

Kochasz?

Tekst: Julia Stankiewicz

Jedź bezpiecznie

Jak przyzwyczaić i bezpiecznie wozić psa w samochodzie?

Dla wielu psów jazda samochodem jest chlebem powszednim. Wozimy psy ze sobą na wycieczki za miasto, na wakacje, na treningi, w gości. Zdarza się jednak, że takie podróże nie są przyjemnością, lecz utrapieniem i stresem zarówno dla psa, jak i dla opiekuna. Na szczęście jazda samochodem to

temat, w wypadku którego dobrze zaplanowane działania

i ćwiczenia

mogą znacznie poprawić komfort wspólnych podróży.



Akcesorium bezpieczeństwa

Zanim zaczniemy przyzwyczajając psa do podróży samochodem, **dobrze jest przemyśleć, jaki sposób przewożenia czworonoga będzie w naszym wypadku najbardziej odpowiedni**. Dostępnych możliwości jest bardzo dużo: specjalne maty do samochodu, transportery, wpinane w pasy smycze. Jednym z najczęściej wybieranych i bardzo dobrze sprawdzających się rozwiązań jest przewożenie psa w transporterze lub specjalnej klatce do samochodu. Jest to rozwiązanie, które również polecam dla psów, które reagują na widziane przez okno psy, osoby czy inne pojazdy. Ograniczenie widoczności w większości wypadków jest najprostszym rozwiązaniem tego problemu i ułatwia psu zrelaksowanie się w trakcie podróży. Wybór konkretnego akcesorium do przewożenia psa zależy również od wielkości samochodu (i oczywiście psa) oraz budżetu, który mamy przeznaczony na ten cel. **Specjalne klatki** do przewożenia psa w samochodzie to większy wydatek, wymagają również więcej miejsca. Problematyczna może być również sytuacja, kiedy będzie trzeba zwolnić miejsce w samochodzie i przenieść klatkę w inne miejsce, co przy jej wielkości może nie być łatwym zadaniem. Z drugiej strony jako plus mamy przede wszystkim bezpieczeństwo psa. Tego typu klatki są również łatwe w utrzymaniu czystości i mało podatne na zniszczenia. **Transportery plastikowe oraz materiałowe** są zdecydowanie łatwiejsze w sytuacji, gdy potrzebujemy się ich chwilowo pozbyć z samochodu. Zwłaszcza transportery materiałowe są wygodnym rozwiązaniem, ponieważ można je po prostu złożyć. Wciąż jest bezpiecznie – pies nie kręci się po samochodzie i w wypadku gwałtownego hamowania jest mniej narażony na uszczerbek na zdrowiu. Przy poważniejszych kolizjach tego typu transportery są już oczywiście bardziej narażone na uszkodzenie. Wybierając opcję transportera z materiału, warto wziąć pod uwagę, że oznacza to trochę więcej trudności z utrzymaniem czystości, łatwiej również o uszkodzenie materiału przez psa. Innym często spotykanym rozwiązaniem jest zakładana na tylne siedzenia mata do samochodu. Jej główną funkcją jest utrzymanie czystości w samochodzie i w tej kwestii zdecydowanie się sprawdza. Nie zagwarantuje nam jednak, że pies nie będzie próbował przemieszczać się po pojeździe oraz, że nie ucierpi w sytuacji nagłego hamowania czy

innych niebezpiecznych zdarzeń. W tym celu warto dodatkowo psa zabezpieczyć, przypinając go **specjalną smyczą do wpinania w pasy**. To rozwiązanie nie izoluje również psa od tego, co dzieje się za szybą, co bywa konieczne w wypadku psów bardziej reaktywnych lub lękowych.

Ćwiczenia

Kiedy już mamy ustalone, w jaki sposób chcemy przewozić psa, możemy przejść do planowania ćwiczeń związanych z podróżowaniem samochodem. Jeśli decydujemy się przewozić psa w transporterze lub klatce transportowej, **najlepszym rozwiązaniem będzie pierwszy etap treningu rozpocząć w domu**. Zdecydowanie łatwiej będzie zapoznać psa z nowym lokum i nauczyć go wchodzenia do środka w domu i dopiero później przenieść tę umiejętność do samochodu. Warto najpierw ustawić transporter w mieszkaniu i **dać psu czas na oswojenie się z nowym obiektem bez presji wchodzenia od razu do środka**. Kolejnym krokiem może być **wrzucanie do środka smaczków, żeby zachęcić psa do wejścia i zbudować miłe skojarzenie**. Następnie trzeba wdrożyć **trening wchodzenia do środka i kładzenia się na hasło**. Tutaj postępowanie nie różni się niczym od treningu zajmowania miejsca w klatce czy na postaniu. Kiedy to zachowanie będzie już dobrze utrwalone, można **zamontować transporter w samochodzie i przenieść tam treningi**. W wypadku transportera czy klatki trzeba pamiętać również o tym, że pies musi być przyzwyczajony do pozostawiania tam w zamknięciu. Ten etap również warto przećwiczyć w domu, a przenosząc trening do samochodu, zacząć od bardzo krótkich sesji, nawet bez jazdy. Na czas zamknięcia można również psu wydać gryzak do żucia bądź jakąś zabawkę do wylizywania pokarmu, żeby zbudować dobre skojarzenie oraz ułatwić relaks w czasie zamknięcia.



WAŻNE

Należy dać psu czas na oswojenie się z nową sytuacją i nie naciskać, aby od razu wszedł do transportera.

Hop!

Planując ćwiczenia związane z samochodem, dobrze jest ustalić **hasła na zajmowanie miejsca w środku** oraz na wychodzenie i uczyć psa czekania na hasło w obu wypadkach. Bardzo utrudnia życie oraz jest wręcz niebezpieczne, jeśli po otwarciu drzwi od samochodu czy transportera trzeba łapać w locie psa, który już wyskakuje na zewnątrz. Po otwarciu drzwi warto psa **nagradzać** za utrzymanie pozycji w środku i zaprosić do wyjścia odpowiednim hasłem. Podobnie przy wsiadaniu do samochodu – nagradzamy psa przy samochodzie, na hasło wskakuje do środka i jest ponownie nagradzany. **Planując treningi, najlepiej będzie najpierw wprowadzić wskakiwanie do samochodu i wyskakiwanie z samochodu na hasło i później dołożyć do tego spokojne przebywanie w środku.** Na tym drugim etapie ćwiczeń zaczynamy od bardzo małych wymagań. Na początku po wsadzeniu psa do samochodu najlepiej jest usiąść na miejscu kierowcy i od razu wrócić do psa, w kolejnych sesjach dokładać uruchamianie silnika, ruszanie z miejsca, przejeżdżanie niewielkiego odcinka.

Wyprawa bez wprawy

Powyższy plan, mimo że rozłożony na wiele elementów, zakłada sytuację, w której pies nie ma większych trudności z przebywaniem w samochodzie. Zdarza się jednak, że samochód wywołuje u psa **lęk** lub nadmierną ekscytację. Nie są to trudności nie do pokonania, ale wymagają od opiekuna dodatkowych ćwiczeń.

W wypadku **psów obawiających się samochodu** najlepiej jest zacząć od ćwiczeń w jego pobliżu, w takiej odległości, która jest jeszcze komfortowa i umożliwia współpracę. W dystansie można wykonywać ulubione przez psa sztuczki, a jeśli nie mamy ich w repertuarze, wystarczą bardzo proste ćwiczenia, jak wyjadanie smaczków z ręki w podążaniu za opiekunem czy szukanie smaczków w ziemi. Kiedy pies ceni zabawę z opiekunem, można ją wykorzystać do zmiany nastawienia do przebywania w pobliżu pojazdu. Odległość, w której ćwiczymy, należy zmniejszać stopniowo, tak żeby pies zachował dobry nastrój w trakcie całej sesji i nie wycofał się z ćwiczeń. Gdy ćwiczenia przeniosą się już w bezpośrednią bliskość samochodu, wtedy można dodać zadania związane z pojazdem. Dotknięcie nosem jakiegoś elementu, naskoczenie łapkami na próg czy po prostu skarmianie psa z samochodu. Dopiero gdy

zbliżanie się do samochodu i bycie blisko nie będzie powodowało u psa stresu, wtedy możemy przejść do ćwiczeń związanych z zajmowaniem miejsca w środku. W wypadku psa, dla którego samochód jest strasznym potworem, trzeba będzie więcej czasu poświęcić na spokojne przebywanie w środku bez jeżdżenia. **Większość podróży powinna odbywać się w miejsca dla psa bardzo przyjemne**, np. do lasu, gdzie są najlepsze spacerowe, czy w gości do ulubionych znajomych.

Ekscytacja

Jeśli problemem jest nadmierna **ekscytacja** podróży, to największy **nacisk w treningach trzeba położyć na spokojne wchodzenie i wychodzenie oraz spokojne przebywanie w środku.** Powtarzalność, schematyczność, wręcz monotonia w ćwiczeniach oraz duża częstotliwość nagradzania pomoże psu obniżyć pobudzenie. W tym wypadku większość przejazdów samochodem powinna być dla psa mało ekscytująca, można nawet zaplanować krótkie przejażdżki, które kończą się po prostu powrotem do domu.

Warto pamiętać o tym, że łatwo pomylić nadmierną ekscytację ze stresem i podejmując się pracy w tym zakresie, trzeba dobrze obserwować psa i zastanowić się, czy podróże jednak nie są dla niego w jakiś sposób stresujące. W razie wątpliwości najlepszym pomysłem będzie konsultacja w tej sprawie z behawiorystą. ●

Julia Stankiewicz

Behawiorystka zwierząt, zoopsycholog.



PAMIĘTAJ

1. **Wybierz sposób przewożenia psa** (transporter, klatka, wpięcie do pasa).
2. **Daj psu czas na zapoznanie się z nim** (wypróbuj akcesorium w znanym psu miejscu, najlepiej w domu).
3. **Zbuduj przyjemne skojarzenia** z wybraną metodą (np. używając smaczków, gryzaka).
4. **Naucz psa hasła na wskakiwanie do samochodu i wyskakiwanie z niego.**
5. **Przećwicz spokojne zostawianie na miejscu.**
6. Kiedy siedzenie w samochodzie nie jest już dla psa problemem, **dokładaj stopniowo kolejne elementy**: uruchamianie silnika, ruszanie z miejsca, przejeżdżanie niewielkiego odcinka.
7. **Obserwuj uważnie czworonoga** – zwracaj szczególną uwagę na sygnały świadczące o lęku lub nadmiernej ekscytacji.



Ogólnopolska Konferencja **BEHAWIORYZMU ZWIERZĄT**

Znaczenie indywidualnego podejścia do terapii behawioralnej i treningu koni

Nowe spojrzenie na terapię behawioralną i pracę treningową z końmi uwzględniając ich potrzeby naturalne i dobro osobnicze

23.03.2024 r.

ONLINE

„Dobro konia na pierwszym miejscu”

Podczas tegorocznej edycji konferencji skupimy się na tym jak ważne jest, dla osiągnięcia harmonijnej i efektywnej pracy z końmi, zrozumienie ich indywidualnych potrzeb, możliwości i temperamentu. Dowiemy się, jak źle dobrany plan pracy i treningu może wpływać na ich problemy behawioralne i zdrowotne.

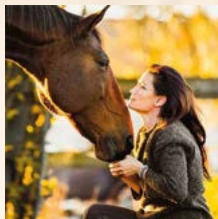
Przeanalizujemy przypadki i wskażemy metody pracy, które pozwolą nam rozpoznać potrzeby poszczególnych koni. Podpowiemy, jak poprawić błędy treningowe wpływające na psychikę koni oraz przedstawimy narzędzia, które umożliwią efektywną terapię behawioralną oraz stworzą przestrzeń na harmonijną relację i pracę z końmi.

Prelegenci:



**Monika
Damec**

psycholog, instruktorka jazdy
konnej i hipoterapeutka



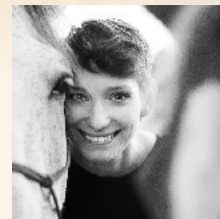
**Lidia
Kasperska**

Technik weterynarii,
rehabilitantka koni chorych,
terapeutka zaburzeń
behawioralnych



**Małgorzata
Morsztyn**

Zawodniczka ujeżdżenia
na poziomie Grand Prix



**Julita
Siemienuk**

Terapeutka zaburzeń
behawioralnych, rehabilitantka
wzorców ruchowych

www.kongreskonie.pl